

Czyż Chrystus jest podzielony?

Święty Paweł Apostoł gdy stawiał to pytanie: *Czy Chrystus jest podzielony ?* nie miał jeszcze żadnego pojęcia o ekumenizmie. Może i dobrze. Jednak już wtedy dostrzegał wielkie niebezpieczeństwo jakim dla młodego Kościoła było podzielenie wśród ludzi tej samej wiary: *Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa.* Chrystus jest jeden i jeden jest Jego Kościół, którego On sam jest głową. To ludzie są podzieleni między sobą w swych opiniach, w swych uprzedzeniach, sympatiach i antypatiach, w przychylności i wrogości. A Chrystus jest i pozostanie jeden, tak jak i Jego Kościół. Podzielenie wśród ludzi jest wielką trucizną dla wiary i dla życia Kościoła Chrystusowego. Podziały wśród ludzi, podzielenie, odstępstwo może się szminkować wszystkimi kolorami, a i tak nim pozostanie jako rana, którą może zaleczyć jedynie zwrócenie się ku Chrystusowi, nawrócenie serca ku Niemu, obecnemu w Kościele Świętym. Teraz, gdy staramy się przeżywać tę ważną prawdę: *Wierzę w Kościół Chrystusowy, bądźmy dumni z naszej wiary w Pana Jezusa w Jego Kościele, który jest Jeden, Święty, Powszechny i Apostolski.* Innego Kościoła nie ma, tak jak nie ma innego Chrystusa. Na pewno nasza wiara wymaga nieustannego pogłębienia, które bynajmniej nie dokonuje się na drodze politycznych uzgodnień i manipulacji, ale otwarcia na słowo Boże, które jest żywe i skuteczne. Niech w naszych sercach, jak codzienna modlitwa, wciąż wybrzmiewają słowa: *O Panie Boże, dzięki Ci, żeś mi Kościoła otwarł drzwi, w nim żyć i umierać pragnę. [prob.]*